

20 lat „Głosu Wielkopolskiego“

Jubileuszowe spotkanie

Skromnym jubileuszowym spotkaniem z przedstawicielami władz partyjnych, państwowych, organizacji społecznych, środowisk twórczych i dziennikarzy bratnich redakcji — powitał wczoraj zespół „Głosu Wielkopolskiego” swoje dwudziestolecie.

Witając serdecznie przybyłych gości, redaktor naczelny „Głosu” — Lesław Tokarski, w krótkich słowach przedstawił historię naszego dziennika oraz wskazał na zadania

daktorowi Naczelnemu, przyznając zespołowi „Głosu Wielkopolskiego” uchwałę Prezydium WRN honorową odznakę „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”.

wręczył ponadto siedmiu pracownikom „Głosu” Honorowe Odznaki miasta Poznania; redakcyjnej sekretarce — Bożenie Mareckiej, red. red. Marianowi Flejsierowiczowi, Jerzemu Knapikowi, Józefowi Pieprzykowi, Kazimierzowi Przychodźkiemu, Zbilotowi Sękowi, Mieczysławowi Tomaszewskiemu.



zespołu w odzwierciedlaniu i kształtowaniu opinii, wyrażając m.in. Czytelnikom serdeczne słowa podziękowań za żywą więź, jaką zawsze utrzymywali i utrzymują z naszą redakcją.

W imieniu Komitetu Wojewódzkiego PZPR gorące podziękowanie za skuteczność w kształtowaniu socjalistycznej postawy społeczeństwa, za towarzyszenie ludziom pracy w ich codziennym trudzie, za pomoc w utrwalaniu władzy ludowej złożył sekretarz KW, Edward Zimmer. Stwierdzając, że „Głos” w swej dwudziestoletniej działalności do-

Na zdjęciu: fragment prezydium w czasie wczorajszego spotkania z okazji 20-lecia „Głosu”. Przemawia sekretarz KW PZPR — Edward Zimmer, od lewej widoczni: sekretarz Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych — Jerzy Tuszyński, redaktor naczelny „Gazety Poznańskiej” — Jan Mikołajski, redaktor naczelny „Głosu Wielkopolskiego” — Lesław Tokarski, przewodniczący Prezydium WRN — Franciszek Szczerbal.

Takie same wyróżnienia w uznaniu trudu i pomocy, jaką okazują swą działalnością ra-

Sekretarz Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych — Jerzy Tuszyński, przekazał naszej redakcji pamiątkowy dyplom, przyznany uchwałą Prezydium WKZZ.

Dyrektor Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego Zgymunt Wolniewicz wręczył dziennikarzom, długoletnim pracownikom „Głosu” nagrody przyznane przez wydziały kultury prezydium rad narodowych województwa i Poznania oraz Prezydium WKZZ, nagrody Zarządu Głównego RSW „Prasa” oraz dyplomy uznania z okazji 20-lecia „Głosu”.

Dyrektor Z. Wolniewicz wręczył ponadto w imieniu Rady Naczelnej Społecznego

Dokończenie na str. 2

ZESPÓŁ REDAKCJI GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO

Z okazji pięknego jubileuszu XX rocznicy założenia Waszego poczytnego pisma, w imieniu Prezydium Rady Narodowej m. Poznania i swoim własnym, składam całemu zespołowi redakcyjnemu serdeczne gratulacje oraz wyrazy szczerzego uznania za dotychczasowe osiągnięcia.

W ciągu dwudziestu minionych lat „Głos Wielkopolski” dobrze służył miastu i jego mieszkańcom, inicjując wiele pożytecznych kampanii prasowych, informując o najważniejszych przejawach poznańskiego życia politycznego, gospodarczego i społeczno-kulturalnego.

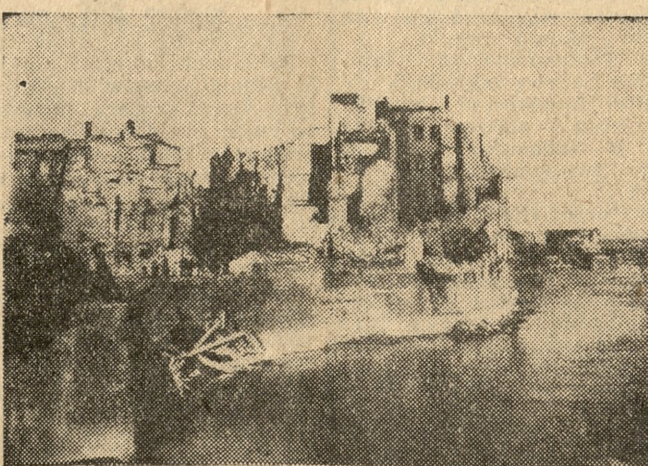
Życzę Kolektywowi Redakcji dalszych osiągnięć w pracy zawodowej i powodzenia w życiu osobistym.

Przewodniczący
Prezydium Rady Narodowej m. Poznania
JERZY KUSIAK

20 LAT TEMU

Okružające zwartym pierścieniem Cytadę oddziały Armii Radzieckiej na każdym kroku napotykały twardy opór nie tylko hitlerowskich żołdaków. Cofający się wróg nie tylko ostrzeliwał się gęsto, zamieniając w punkty oporu każdy załom muru, każdy dom i parkan, ale przede wszystkim zamieniał w ruiny opuszczone pozycje. Dzieła zniszczenia uzupełniały artyleryjskie pojedynki walczących stron.

Na zdjęciu: zbombardowane domy mieszkalne przy dojeździe ul. Chwaliszewo do Mostu Chwaliszewskiego, którego zruw-



Fot. — Z. Zielenacki



Rok XXI
Wyd. A

Poznań
środa, 17. II. 1965

Cena 50 gr
Nr 40 (6537)

ZESPÓŁ REDAKCJI „GŁOS WIELKOPOLSKI”

Drodzy Towarzysze

Dwudziestolecie Waszego pisma wiąże się nierozdzielnie z dwudziestolecie wyzwolenia Wielkopolski i Poznania. Kiedy na ulicach Poznania trwała jeszcze zaciekle walka o Cytadę, ostatni punkt hitlerowskiego oporu na ziemi wielkopolskiej, pierwsze wydania „Głosu Wielkopolskiego” zdobywały sobie popularność, uznanie i sympatię czytelników.

Od tamtych dni „Głos Wielkopolski” towarzyszy wiernie swym czytelnikom w pracy nad odbudową zniszczonych wojennych, radościom i trudom tworzenia nowego socjalistycznego życia. Umacnianie się władzy ludowej i burzliwy rozwój wielkopolskiego przemysłu, walka o nowe oblicze wsi poznańskiej, aktywizacja małych miasteczek, rozwój okręgów paliwowo-energetycznych i awans cywilizacyjno-kulturalny całych regionów — cała ta żywa treść naszego ludowego dwudziestolecia kształtowała charakter „Głosu” i siłę jego oddziaływania. „Głos Wielkopolski” jest gazetą żywą, sprawną i dynamicznym organem oddziałującym na społeczeństwo Wielkopolski zgodnie z polityką Partii i Rządu.

Pasja i żarliwość, z jaką „Głos” prowadził wiele cennych społecznych akcji, polityczne zaangażowanie zespołu w procesie socjalistycznego przeobrażenia Wielkopolski, sumienność dziennikarska — to elementy, które złożyły się na wysoki autorytet Waszego pisma wśród jego czytelników.

Pozwólcie — Drodzy Towarzysze — że z okazji jubileuszu Waszego pisma, w imieniu Biura Prasy KC oraz własnym, przekażę wszystkim pracownikom redakcji — redaktorom, korespondentom, pracownikom administracyjnym i technicznym, drukarzom oraz czytelnikom „Głosu” serdeczne gratulacje i jak najlepsze życzenia dalszych osiągnięć w pracy zawodowej i społecznej oraz pomyślności w życiu rodzinnym i osobistym.

KIEROWNIK BIURA PRASY KC PZPR
STEFAN OLSZOWSKI

Spotkanie Stevenson — U Thant

Sekretarz generalny ONZ U Thant spotkał się we wtorek ze stałym przedstawicielem USA przy ONZ, Stevensonem.

Wymienili oni poglądy na sytuację w Wietnamie w związku z apelem U Thanta z 12 lutego, wzywającym „strony zainteresowane”, aby nie dokonywały posunięć, które mogłyby rozszerzyć wojnę w Wietnamie. (PAP)

Partiom politycznym, władzom, instytucjom, zakładom pracy, szkołom, kolegom z bratnich redakcji, Czytelnikom, którzy nadesłali życzenia i kwiaty z okazji naszego 20-lecia

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składa
Zespół „Głosu Wielkopolskiego”

Z sesji RN Poznania

Radni i działacze FJN przeciwko przedawnieniu zbrodni hitlerowskich

Cztery lata temu Poznański Komitet Frontu Jedności Narodu przedstawił wyborcom ramowy program rozwoju miasta na lata 1961—65. Analizą wykonania programu zajęli się wczoraj radni i działacze na wspólnej sesji Rady Narodowej Poznania oraz Poznańskiego Komitetu FJN.

Zebranych powitał przewodniczący Poznańskiego Komitetu FJN, prof. dr St. Smoliński. Sesję przewodniczył radny M. Paluchowski.

Jednym z punktów wczorajszych obrad było wystąpienie działacza Poznańskiego Komitetu FJN prof. inż. J. Zausa. Poruszając problem odpowiedzialności za zbrodnie przeciwko ludzkości dokonane w okresie wojny przez hitlerowców, mówca uwypuklił stanowisko rządu NRF zmierzającego do przedawnienia przestępstw. Dalej inż. J. Zaus wskazał bezpodstawność tego stanowiska, a także na przestępców wojennych, którzy w okresie okupacji działali w Poznaniu. Obecnie cieszą się oni zaufaniem władz republiki bońskiej. Kończąc swe wystąpienie inż. Zaus stwierdził m. in.:

— W interesie samych Niemców, a z nimi w intere-

sie wszystkich Europejczyków leży, by świadomość społeczeństwa NRF kształtowała się nie na niewytłumaczonych demagogicznych hasłach krwiożerczego faszystowskiego nacjonalizmu, lecz na tych wartościach, które zapewniają pokojowy rozwój i współpracę wszystkich narodów.”

Z kolei na wniosek mówcy radni przyjęli rezolucję. Oto jej fragment:

„Zaprzestanie ścigania zbrodni ludobójstwa stanowiłoby nie tylko obrazę pamięci przeszłości, ale i obrazę milionów ludzi, którzy padli z rąk morderców, lecz byłoby obrazą narodu niemieckiego, obrazą tych Niemców, którzy ze zbrodniarzami nie mieli nic wspólnego. Nie można stwarzać sytuacji, w której uczyli Niemiec ciągle będzie miał przeświadczenie, że gdzieś obok niego żyją mordercy i to mordercy rozgłoszeni przez przedawnienie. My, poznańscy, czujemy się upoważnieni — w imię ratowania godności moralnej narodu niemieckiego — do wezwania rządu NRF o zaniechanie projektu zaprzestania ścigania ludobójców i włączenie się do wspólnych wysiłków wszystkich narodów Europy dla przeprowadzenia w pełni i do końca akcji jak najefektywniejszego ścigania wszystkich tych, którzy swym postępowaniem w czasach terroru hitlerowskiego zadali niewinnym ludziom nieopisaną cierpienia, a swój naród narzili na hańbę.”

Dokończenie na str. 4

Nowy rząd Południowego Wietnamu

Korespondent Agencji France Presse donosi z Sajgonu, że nowy rząd południowowietnamski na którego czele stoi Phan Thy Quat, były minister spraw zagranicznych, został we wtorek przedstawiony oficjalnie szefowi państwa, Phan Khac Suu. (PAP)

W czasie jubileuszowego spotkania, przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Franciszek Szczerbal (z prawej), wręczył redaktorowi naczelnemu Lesławowi Tokarskiemu dla zespołu „Głosu Wielkopolskiego” odznakę honorową „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”.

Fot. (2) — H. Ignor

brze służył Ludowej Ojczyźnie, mówca przekazał dziennikarzom, pracownikom administracyjnym i drukarzom życzenia najlepszej pracy także w przyszłości.

Zastępca członka KC PZPR, przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu — Franciszek Szczerbal wręczył Re-

dom narodowym województwa, otrzymało sześciu członków zespołu „Głosu”: red. red. Piotr Chojnacki, Eugeniusz Cofa, Kazimierz Jaźwiecki, Maria Kempa Polcyn, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki.

Od Prezydium Rady Narodowej Poznania serdeczne życzenia z okazji 20-lecia odczytał przewodniczący Jerzy Kusiak, oświadczając m. in. „W ciągu dwudziestu minionych lat „Głos Wielkopolski” dobrze służył miastu i jego mieszkańcom, inicjując wiele pożytecznych kampanii prasowych, informując o najważniejszych przejawach poznańskiego życia politycznego, gospodarczego i społeczno-kulturalnego”.

Przewodniczący J. Kusiak

Apel do mieszkańców Poznania

OBYWATELE, MIESZKAŃCY POZNANIA!

Zbliża się XX rocznica wyzwolenia Poznania. Dwadzieścia lat temu, po czterech tygodniach walk, w mroźny poranek, 23 lutego 1945 r., w wyniku działań bojowych wojsk 1 Frontu Białoruskiego Armii Radzieckiej i walczących ochotniczo obywateli naszego miasta, padła poznańska Cytadela, ostatnia twierdza niemieckiego faszyzmu na Ziemi Wielkopolskiej. Na straskanych pociskach i bastionach Cytadeli powiały sztandary wolności i zwycięstwa. Po blisko sześciu latach hitlerowskiej okupacji Poznań był wolny.

Wróg poddał się, ale pozostawił po sobie ponury obraz chaosu i zniszczenia. Miasto dygotało zgłuszonymi. Wskutek działań wojennych uległo zniszczeniu 5.330 budynków, to jest ponad 55 proc. ogólnej liczby budynków. Zniszczony został przemysł i urządzenia komunalne. Ogółem straty materialne miasta wyniosły 293 miliony zł, według cen z 1939 r.

Zdawało się, że dzieło odbudowy miasta przerasta siły jednego pokolenia, że piętrzące się trudności aprowizacyjne, organizacyjne i techniczne odsuną jego realizację w daleką przyszłość. Stało się jednak inaczej. Zwycięstwo idei Manifestu Lipcowego Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, przejęcie władzy państwowej przez lud pracujący sprawiły, że niezmiernie poświęcenie, ofiarność i patriotyzm poznańskiej klasy robotniczej i całego społeczeństwa naszego miasta wydały plon stokrotny. Odbudowano i rozbudowano na niespotykaną dotąd skalę obiekty przemysłowe, jak Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski, Zakłady Metalurgiczne „Pomet”, czy Wielkopolska Fabryka Urządzeń Mechanicznych „Wiepofama”. Zbudowano szereg nowych zakładów przemysłowych, zajmujących dziś czołowe miejsce w kraju, jak: Poznańska Fabryka Maszyn Zręcznych, Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych, Zakłady Wytwórcze Ogniw i Baterii „Centra”. Zatrudnienie w przemyśle wzrosło w tym czasie z 24 tysięcy osób w roku 1938 do 85 tysięcy w roku 1964.

W minionym dwudziestolecu odbudowano i wybudowano 130 tysięcy izb mieszkalnych, co stanowi 68 proc. ogółu zasobów mieszkaniowych miasta w 1939 r. Wybudowano 48 nowych szkół podstawowych, podczas gdy w latach 1918—1938 wybudowano zaledwie 8 nowych budynków szkolnych. Utworzono 5 nowych wyższych uczelni, a liczba studentów wzrosła z 5 tysięcy w roku akademickim 1938/39 do 22 tysięcy w roku akademickim 1964/65.

Obywatele! Poznań stanowi dzisiaj miasto klasy robotniczej, poważny ośrodek przemysłu metalowego, chemicznego, odzieżowego i rolno-spożywczego oraz zajmując jedno z czołowych miejsc w kraju w dziedzinie kultury i nauki. Jako ośrodek dyspozycji politycznej, gospodarczej i kulturalnej, promieniuje daleko, poza obszar Wielkopolski, a jako siedziba Międzynarodowych Targów Poznańskich stanowi poważny ośrodek międzynarodowej wymiany handlowej, działający w duchu porozumienia i współpracy między narodami.

Obywatele! W to wielkie i radosne Święto Poznania, przypadające w okresie obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, przypominamy chlubne tradycje naszego miasta. Stolica Mieszków i Bolesławów, miasto Wiosny Ludów i Powstania Wielkopolskiego, stanowił Poznań na przestrzeni dziejów ośrodek walki ludu wielkopolskiego przeciwko zakusom niemieckiego imperializmu na polskość Ziemi Zachodnich. Wiecznie żywa była w naszym mieście — zrealizowana po latach walki — idea powrotu Polski na Ziemię Piastowskie nad Odrą, Nysą i Bałtykiem.

Obywatele Poznania! W to wielkie święto naszego miasta wspominamy tych, którzy w ponure dni wojny i okupacji podjęli trud walki. Uczcijmy pamięć lotników 3 Bazy Lotniczej w Ławicy i tych wszystkich, którzy w tragicznym wrześniu 1939 r. padli w nierównej walce z niemieckim najeźdźcą. Uczcijmy pamięć obywateli Poznania, rozstrzelanych w Gołęzińskim Lesie, zmarłych męczeńską śmiercią w Domu Żołnierza, Fortcie VII i Żabikowie. Uczcijmy pamięć najlepszych córek i synów naszego miasta, ofiar hitlerowskiego gwałtu i bezprawia.

Uczcijmy pamięć Poznańskich Cytadelowców. Przepojeni głęboką nienawiścią do niemieckiego okupanta, chwycili za broń, aby uboku wyzwolicielskiej Armii Radzieckiej złożyć na stokach Cytadeli daninę życia i krwi, będącą najsłodszy wyrazem umiłowania wolności, sprawiedliwości społecznej, wyrazem woli niepodległego i suwerennego bytu państwowego.

Mieszkańcy Poznania! Uczcijmy godnie XX rocznicę wyzwolenia. Pomnażajmy gospodarczy i kulturalny dorobek minionego dwudziestolecia. Zwiększajmy wyniki produkcyjne w zakładach pracy. Stawajmy do czynów społecznych. Rozwijajmy twórczą inicjatywę i aktywność w rozwiązywaniu problemów miasta. Uczcijmy Poznań pięknym i godnym jego tysiącletniej historii.

Obywatele! Niechaj w to wielkie i radosne święto naszego miasta czerwień i biel przystroi fasady domów, gmachów publicznych, szkół i fabryk. Niechaj powieją nad miastem czerwone i białe-czerwone flagi — symbol wolności i zwycięstwa!

Poznański Komitet
Frontu Jedności Narodowej

Prezydium Rady Narodowej
Poznania

Od 2 do 12 maja

V Kaliskie Spotkania Teatralne

W kaliskim Teatrze im. W. Bogusławskiego odbyła się narada dyrektorów teatrów biorących udział w spotkaniach, w celu ostatecznego ustalenia repertuaru tegorocznych KST. Spotkania trwać będą od 2 do 12 maja i weźmie w nich udział 10 teatrów oprócz gospodarzy.

Ze względu na jubileusz 200-lecia pierwszej sceny polskiej — Teatru Narodowego w Warszawie, z którym zbiega się 165-lecie sceny kaliskiej (a jednej, jak i drugiej patronował Wojciech Bogusławski), w spotkaniach będzie dominowała polska klasa, reprezentowana przez Słowackiego i Kochanowskiego, Bogusławskiego i Norwida. Jednak i w tym roku repertuar kaliskiego festiwalu nie ograniczy się do rodzimej

klasyki, nie ma on bowiem charakteru tematycznego, jak np. wrocławski czy katowicki. Jedynym wyróżnikiem spotkań jest ich zasięg geograficzny, uczestniczą tylko (zaproszone) teatry polski centralne.

W tym roku zresztą zmieni się nieco skład uczestników. Z dotychczasowych teatrów nie weźmą udziału w spotkaniach — teatr z Koszalina i poznańskiej „Estrady”, zamiaścił ich wystąpią — Teatr im. Słowackiego z Krakowa i Teatr im. Żeromskiego z Kielc.

Niektóre spośród uczestniczących teatrów odwiedzą z okazji kaliskich spotkań inne miejscowości Wielkopolski — Ostrów, Konin, Turek.

Oprócz sztuk festiwalowych społeczeństwo Kalisza — jak co roku — oglądać będzie imprezy towarzyszące, których program zostanie ustalony już w najbliższym czasie. (ski)

Nowa flaga kanadyjska

15 bm. w ambasadzie kanadyjskiej w Warszawie podniesiono uroczystie nową flagę kanadyjską z liściem klonowym. Flaga, przyjęta przez parlament kanadyjski w grudniu 1964 r. została 15 bm. oficjalnie przekazana do użytku. Podobne ceremonie odbyły się w tym samym dniu w Kanadzie i placówkach kanadyjskich na całym świecie.

Nowa flaga kanadyjska jest czerwona z białym polem w środku, na którym widnieje pojedynczy czerwony liść klonu. (PAP)

Sesja Komisji do Spraw Geologii RWPG

W dniach 9—16 bm. odbyła się w Budapeszcie sesja stałej Komisji do Spraw Geologii RWPG. W obradach uczestniczyły delegacje wszystkich krajów członkowskich RWPG oraz w charakterze obserwatorów przedstawiciele ChRL, KRL-D i Kuby.

Komisja omówiła uchwały XIX sesji RWPG i zadania wypływające z ostatnich posiedzeń komisji wykonawczego RWPG oraz opracowała metody zrealizowania tych zasad. Uchwalono propozycje dotyczące koordynacji planów i zwiększenia efektywności badań geologicznych.

Kolejna obniżka cen jaj

Z dniem 17 bm. (środa) zostaje dokonana druga w tym roku sezonowa obniżka cen detalicznych jaj świeżych: I gatunku z 2,30 zł do 2,00 zł za sztukę, II gatunku z 2,10 zł do 1,80 zł za sztukę. (PAP)

Odczyt A. Rapackiego w Brukseli

Przebywający z wizytą w Belgii minister spraw zagranicznych PRL, Adam Rapacki, wygłosił w wielkiej auli Wolnego Uniwersytetu Brukselskiego odczyt o problemach związanych z bezpieczeństwem w Europie.

Odczyt ministra Rapackiego, który odbył się pod auspicjami kierownictwa tej uczelni i zarządu Towarzystwa Przyjaźni Belgijsko-Polskiej, zgromadził ponad tysiąc osób.

Przed odczytem zagajenie wygłosił senator Rolin, który mówiąc o sobie jako wier-nym przyjacielu naszego kraju — podkreślił prestiż i szacunek, jakim Polska cieszy się wśród Belgów. Krótko też scharakteryzował osiągnięcia powojenne Polski i znaczenie Planu Rapackiego.

Po odczycie odbyło się przyjęcie na cześć ministra A. Rapackiego. Na przyjęciu obecni byli: wicepremier P. H. Spaak, senator Rolin oraz liczni przedstawiciele belgijskich kół politycznych.

Z dyskusji nad 5-latką

W Wytwórni Wyrobów Tytoniowych

5,7 miliarda sztuk „Sportów”, 1,146 miliarda „Giewonów”, 241 milionów sztuk „Mentolowych”, 145 mln. „Mew” a także znaczne ilości „Albatrosów”, „Belwederów”, „Damskich” oraz cygaretek i cygar o łącznej wartości 1 miliard 436,5 milionów złotych, wyprodukowały w roku ubiegłym załogi połączonych wytwórni w Kościanie i Poznaniu. Plan na rok bieżący przewiduje 10 miliardów sztuk papierosów w zbliżonym nakładzie asortymentowym.

Na tym jednak możliwości obu wytwórni się kończą. W kwietniu br. będą one obchodzić 40 rocznicę swego istnienia, lecz w najbliższych latach nie zamierza się ich „odmładzać” ani rozbudowywać. Na skutek protestu obywateli narzekających na nocne hałasy maszyn, W. W. T. musi nawet ograniczyć pracę tylko do pełnych dwóch zmian. Wyszukanie rezerwy dla zwiększenia produkcji w przyszłej 5 latce nie było więc sprawą łatwą.

Dyrektwa Zjednoczenia Przemysłu Tytoniowego zakładała utrzymanie produkcji roku 1970 na poziomie 10,4 mld sztuk papierosów i 35 mln sztuk cygar. Załogi połączonych wytwórni widzą jednak możliwość bezinwestycyjnego wzrostu produkcji pod warunkiem, że Zjednoczenie zgodzi się na nieodpłatne przejęcie kilku maszyn z likwidowanej wytwórni w Raciborzu. Propozycje te ujęte zostały w jednym z załączników do planu alternatywnego i przekazane Zjednoczeniu.

Warto dodać, że nowy wariant stwarza nowe dodatkowe miejsca pracy dla 27 osób w Poznaniu i dla 128 (głównie kobiet) w Kościanie. (pch)

Nasze PRZED 20 LATY

SOBOTA 17 LUTEGO 1945 nr 2

● Sprawa Polski przedmiotem obrad konferencji trzech mocarstw — donosi radio z Jalt.

● Nowe sukcesy Armii Radzieckiej na wszystkich frontach. Śląsk w ogniu walk, zaszczepione wyrznięcie I Armii Polskiej, 30 000 jeńców w Budapeszcie.

● Na drugiej stronie — zarządzenia o rejestracji dzieci do szkół i rejestracji mężczyzn w RKU — Poznań Miasto. Ponadto ogłoszenie o rejestracji przedsiębiorstw i sił technicznych oraz rejestracji Niemców do odbudowy zniszczonych obiektów. (c)

Ponad 2 mld. zł na inwestycje w przemyśle lekkim

Ponad 2 mld zł przeznaczają się na tegoroczne inwestycje w przemyśle lekkim. Z kwoty tej 86 proc. przewidziano na rozbudowę i modernizację przemysłu włókienniczego, następnie odzieżowego i skórzanego.

W tym roku zostanie oddana do użytku przedziałnia cesa-sankowa dla elany w Toruniu. W kombinacie bawełnianym w Fastach powstaje największa w kraju wykończalnia, obliczona na „przerób” 86 mln metrów tkanin rocznie.

W Tomaszowie Maz. kończy się budowę zakładu, który będzie produkować konfekcję ciężką — płaszcze, ubrania itp. W Radomsku powstanie wytwórnia konfekcji dzianin-skiej.

W przemyśle skórzanym wymienimy nową garbarnię w Kępach woj. koszalińskiego. Jeszcze w tym kwartale rozpocznie się rozruch nowoczesnej gumowni w Nowym Targu. Pod koniec br. ruszy fabryka sztucznej skóry podopiecznej w Chełmku.

Są to tylko przykłady ważniejszych inwestycji przemysłu lekkiego mających przynieść zwiększenie i polepszenie produkcji oraz uzupełnienie luk asortymentowych w zaopatrzeniu rynkowym. (PAP)

Parlament Izraela poparł stanowisko rządu wobec NRF

Parlament izraelski przyjął 54 głosami przeciw 26 uchwałę, w której popiera stanowisko rządu przedstawione przez premiera Eshkolę, dotyczące zdecydowanego domagania się od rządu zachodnoniemieckiego całkowitego wykonania jego zobowiązań w zakresie dostaw broni dla Izraela.

Partie opozycji zgłosiły projekty uchwał, w których domagały się napiętnowania Niemiec zachodnich jako „wroga ludzkości, a nie tylko Żydów” oraz zerwania wszelkich stosunków między NRF i Izraelem. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Wrzesiński „Tonsil” w nowej pięciolatce

Ponad 120 osób reprezentujących 2-tysięczną załogę Zakładów Wytwórczych Głosińskich „Tonsil” we Wrzesni zebrało się wczoraj na Konferencji Samorządu Robotniczego celem przedyskutowania planów rozwojowych na lata 1966—1970.

W obradach uczestniczyli: I sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak, I sekretarz KP PZPR — Józef Cichowlas, naczelny dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Elektrycznego — Jan Lewandowski oraz przedstawiciele władz związkowych i młodzieżowych.

Referat wygłosił dyrektor „Tonsilu” — Jan Śledziejewski. Przedstawił on trzy wersje planu. Po wnikliwej dyskusji samorząd przyjął trzecią wersję planu, przewidującą zwiększenie wartości produkcji w roku 1970 o 31 milionów złotych w stosunku do dyrektyw Zjednoczenia oraz postawił do dyspozycji Zjednoczenia Automatyki Przemysłowej nie wykorzystane powierzone produkcje tzw. „Tonsilu” II.

W swoim wystąpieniu I sekretarz KW PZPR Jan Szydłak zwrócił m. in. uwagę na istniejące wciąż jeszcze źródła rezerw o których uruchomienie warto i trzeba się bić. Chodzi tu m. in. o konsekwentną walkę z brakami o usprawnienie organizacji pracy i metod wytwarzania. Dużo uwagi I sekretarz KW poświęcił także sprawie nowoczesności wyrobów „Tonsilu”. To jest zasadnicza droga dla rozwoju produkcji eksportowej — powiedział na zakończenie mówca.

Perspektywy „Polfy”

Przemysł farmaceutyczny jest tą gałęzią produkcji, o rozwój której Poznań powinien — wydaje się — szczególnie zabiegać. Precyzyjna, czysta, rentowna, absorbująca sto sunkowo niewiele miejsca, materiałów i środków transportu, lecz za to dużo wykwalifikowanej robocizny, stwarza wymarzone warunki pracy dla setek kobiet. W Poznaniu przemysł ten reprezentowany jest głównie przez 7 rozrzuconych po mieście oddziałów „Polfy”.

Jakie perspektywy rysują się przed nią w przyszłej 5-latce? Wczoraj radził nad tym problemem samorząd robotniczy wytwórni. W obradach uczestniczyli m. in. przez wodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — J. Kusiał, kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR — H. Stach oraz dyrektor Zjednoczenia d/s inwestycji T. Dmtryk.

Zjednoczenie, dążąc do koncentracji, specjalizacji i potanienia produkcji leków w kraju — zamierza wybudować dla poznańskiej „Polfy” nowe pomieszczenia na Grunwaldzie (projekt wstępny i lokalizacja są już gotowe), zabrać wszystkie 7 oddziałów pod jeden dach, przenieść do Poznania podobną wytwórczość z innych miast i wielokrotnie produkcję oraz eksport. Na ten cel przeznaczają w przyszłym 5-leciu 230 mln. zł.

Załoga „Polfy” zaproponowała jednak skrócenie cyklu inwestycyjnego i zwiększenie produkcji w roku 1970 o 234 miliony złotych. (p. ch.)

Jubileuszowe spotkanie

Dokończenie ze str. 1

Funduszu Odbudowy Kraju i Stolicy przyznana naszej redakcji Złota Odnaka Odbudowy Warszawy, a w imieniu Miejskiego Komitetu SFOS — pamiątkowy fotogram.

Serdeczne życzenia z okazji 20-lecia złożyli „Głosowi” kolejni: w imieniu Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej mjr Stefan Hofmański, redaktor naczelny „Gazety Poznańskiej” Jan Mikołajski, nasi goście z zagranicznych redakcji, z którymi „Głos” utrzymuje stałą współpracę — redaktor naczelny berlińskiego tygodnika „Wochenpost”, Siegfried Meissner z NRD, red. Wiktor Lebediew z moskiewskiego dziennika „Sowietskaja Rosija”, członek Prezydium ZG Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich — Józef Konecki, w imieniu Polskiego Radia i Telewizji redaktor naczelny Rozgłośni Poznańskiej — Stanisław Kubiak, w imieniu Zarządu Głównego RSW „PRASA” dyrektor Działu Redakcyjnego i Wydawniczego — red. Tadeusz Ratajski, redaktor naczelny „Expressu Poznańskiego” — Zdzisław Kandziora.

Wśród zaproszonych gości, którzy przybyli na naszą uroczystość, byli ponadto m. in.: sekretarz KW PZPR — Czesław Kończal, przedstawiciel Biura Prasy KC PZPR — Józef Wykretowicz, kierownik Wydziału Propagandy KW — Jan Bartkowiak, zastępca kierownika — Zbigniew Pawlak, zastępca przewodniczącego Prezydium RN Poznania — Władysław Klawiter, zastęp-

ca komendanta KW MO — ppłk. Alojzy Cygański, dyrektor Wydawnictwa Poznańskiego — Jerzy Ziolk.

W imieniu wyróżnionych pracowników redakcji „Głosu” za szczerne wyróżnienie, za serdeczną pamięć a przede wszystkim za pomoc w pracy na codzień ze strony władz, instytucji i organizacji — podziękował red. Eugeniusz Coffa.

W toku jubileuszowego spotkania odczytano ponadto nie które z licznych depeesz, jakie nadeszły do redakcji m. in. od Biura Prasy Komitetu Centralnego PZPR (List Biura Prasy KC drukujemy na str. 1). (tk)

Totek płaci

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich, 2 dnia 13. II. br. stwierdzono: 1. roz. z 13 traf. — wygr. 100.532 zł; 6. roz. z 12 traf. — wygr. po 16.763 zł; 105. roz. z 11 traf. — wygr. po 957 zł; 899. roz. z 10 traf. — wygr. po 111 zł. W zakładach Toto-Lotek z dnia 14. II. br. stwierdzono: 3. roz. z 6 trafieniami — wygr. po 616.220 zł; 4. roz. z 5 traf. prem. — wygr. po 482.172 zł; 260. roz. z 5 traf. zwykły — wygr. po około 9.400 zł; 13.624. roz. z 4 trafieniami — wygr. po 225 zł; 233.718. roz. z 3 trafieniami — wygr. po 13 zł. Z uwagi na okres reklamacyjny (7 i 11 dni) wysokość wygranych może ulec zmianie.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączą wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. M-6

Ostatnie dni WARTHEGAU

91

Wczesnym popołudniem 16 stycznia wjeżdża pędem do Częstochowy kilkanaście czołgów. To dowodzony przez Bohatera Związku Radzieckiego majora Chochriakowa 24 batalion 54 gwardyjskiej brygady pancerniej (z 3 gwardyjskiej armii pancerniej).

W mieście pełno wojska niemieckiego. Między innymi wylądowały w nim oddziały 17 armii, przetrzonej z południa dla osłony górnolaskiego rejonu przemysłowego. Garnizon niemiecki znajduje się w stanie pogotowia bojowego. Lecz, że nikt nie spodziewał się tak szybkiego pojawienia się „Rosjan”, zaskoczenie jest w pierwszej chwili absolutne.

Dopiero kiedy „trzydziestczwórki” przeszarżowały ulicami, usadowiły się już w kilku niewłaściwych punktach miasta, Niemcy trzeźwieją. Wykorzystując swą przewagę liczebną i ograniczone zdolności manewrowania czołgów w cięśninach ulicy, próbują zniszczyć radziecki załóg. Na szczęście wraz z czołgistami wdarł się do Częstochowy radziecki batalion piechoty zmechanizowanej. Tak więc, mimo zaciętych walk, trwających także po zapadnięciu ciemności, Niemcom nie udało się zniszczyć wszystkich czołgów. Ponieważ jednak oddziały niemieckie powstrzymały na przedpolach Częstochowy natarcie dalszych sił radzieckich, sytuacja obu okrążonych praktycznie batalionów jest niewesoła...

Właśnie nad ranem przybywa do Częstochowy ewakuujące się z Krakowa dowództwo i sztab Grupy Armii „A”.

Początkowo — ze względu na to, że na Częstochowę została skierowana cała łączność z resztą wojsk, którymi może jeszcze dysponować dowództwo Grupy Armii, ponadto zaś istnieje jeszcze nadzieja, iż uda się opanować sytuację zarówno w samym mieście, jak na jego przedpolach — generał Harpe postanawia bez względu na ryzyko „przeżyć ten kryzys” w Częstochowie. Próżne nadzieje.

Ranikiem wdzierają się do Częstochowy nacierające od wschodu wojska 5 armii (42 pułk piechoty i dalsze oddziały 13 dywizji gwardii) oraz 23 gwardyjska brygada piechoty zmotoryzowanej. Każdej chwili mogą też zamknąć ostatnie drogi wylotowe na południowy zachód radzieckie oddziały pancernie, które — sądząc z meldunków — wyraźnie okrajały miasto.

92

Chcąc uniknąć dostania się do niewoli, Harpe musi zrezygnować z „trwania na posterunku”.

Paniczna ucieczka dowództwa i sztabu Grupy „A” przypieczętowała ostateczny rozpad organizacji dowodzenia reszta sił niemieckich na rozległym froncie od Karpat po Buco—Narew.

...Nad maska szybkiego Horsa, którym w południe 17 stycznia przybył do Opola generał Harpe, wciąż co prawda sterczy usłyszyniony celofanowym futerałem propozycja dowódcy Grupy Armii. Lecz to wszystko, co tego dnia mógłby Harpe przekazać mającemu zdekonizować go na rozkaz „fuhrera” generałowi Schoernerowi.

Na szczęście dla generała Harpe jego następcą nie mógł natchnąć — jak życzył sobie Hitler — opuścić Kurlandii. I zanim zjawi się wreszcie 20 stycznia w Opolu, sztab nominalnie już tylko istniejącej Grupy Armii „A”, zdoła przynajmniej nawiązać łączność z jednostkami 17 armii, które zgodnie z poprzednimi rozkazami koncentrowały się w rejonie Górnego Śląska, lub z tymi resztkami jednostek 4 armii pancerniej, które zdołały jeszcze uciec z rejonu Krakowa.

Tylko dzięki temu, że spóźni się Schoerner, Harpe — bez wątpienia jeden z wybitniejszych przedstawicieli generalicji hitlerowskiej — nie zejdzie z areny militarnych zmagających drugiej wojny światowej z opinia dowódcy, który poczynając od szóstego dnia walki swej półtoramilionowej przed tygodniem Grupy Armii „A”, mógł i tak wydawać rozkazy jedynie swemu kierowcy.

*

Zresztą 17 stycznia przyniósł też tylko częstochowska katastrofę dowództwa Grupy Armii „A”.

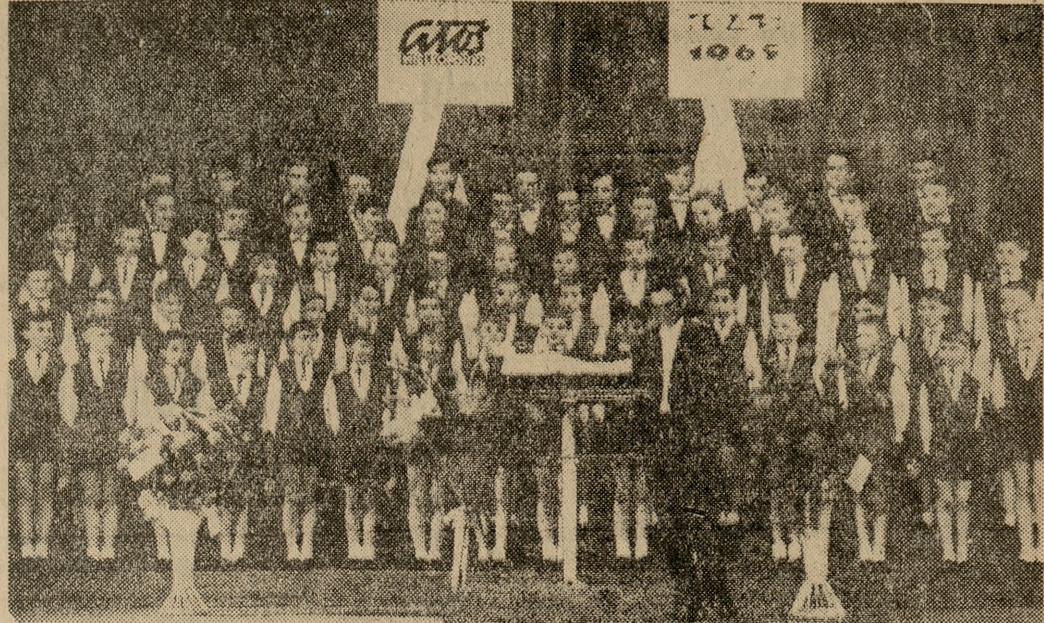
Tego dnia radzieckiej 59 armii udało się po uporczywych walkach przełamać silną do tego czasu obronę na rzece Śreniawie, zająć Miechów i zbliżyć się do Krakowa na odległość 15 zaledwie kilometrów. Do pościgu za nieprzyjacielem przeszły też obie skrzydłowe armie 1 Frontu Ukraińskiego.

(cdn)

Nasz koncert w Operze

Kosze kwiatów, wianki, a nade wszystko huczne, serdeczne oklaski były nagrodą dla Poznańskiego Chóru Chłopieckiego pod dyktando Jerzego Kurczewskiego. Chór ten oraz solistka Opery im. St. Moniuszki Wanda Jakubowska wystąpili na koncercie, który się odbył w niedzielę wieczorem w Operze z okazji 20 rocznicy istnienia „Głosu Wielkopolskiego”.

Fot. (2) — K. Przychodzki



Moje spotkanie z „Głosem“

Pamiętam, był marzec 1945 roku — miesiąc głodu, ale radośnej ludności Poznania. Puste były rynki. Nie było chleba, nie było maki ani tłuszczu w wolnej sprzedaży, ale był już „Głos Wielkopolski” — rozchwytywany, często przepłacany. Jak dzwonił radości i codziennie wieść o coraz nowszych, coraz większych zwycięstwach wojsk radzieckich i żołnierzy polskiego.

Ruch w mieście narastał z dnia na dzień. Nie było tramwajów poza drobnym odcinkiem ul. Głogowskiej, znikoma liczba samochodów, lecz spora konna jazda. Centrum miasta stanowił łazarz, najmniej zniszczony. Tu koncentrowało się życie administracyjne i kulturalne. Na Starym Mieście w bocznych ulicach jeszcze w kwietniu tego roku widziałem snujące się dymy z wygasających pożarów. Z każdym dniem ludniejsze stawały się ulice miasta. Jak płaki wygnane z gniazd wracali rozbici, rozproszeni po całej Polsce Polacy. Lecz nie tylko oni. Wraz z wracającymi do rodzinnych pieleszy mieszkańcy tego miasta przybyła tu nieliczna garska repatriantów z Wilenszczyzny. Ze znanych mi profesorów Uniwersytetu im. Bałtońskiego w Wilnie zbieżeli do Poznania: prof. dr Jagmin, prof. dr Łasowski, prof. dr H. Łowmiański, prof. dr Olszowski, prof. dr Stanisław. Reszta znalazła — jak mi wiadomo — oparcie w Toruniu, powołując do życia w tym mieście kopernikowski uniwersytet.

Z dziennikarzy osiadł tu Konstanty Syrewicz („Słowo”) i piszący te wspomnienia. Później przybył pisarz Eugeniusz Pauk-sza.

Nie wiem, co szczególnie ciekawo mnie do grodu Przemysław, czy wielka przeszłość historyczna b. stolicy Polski, czy

niezłomna postawa wobec pruskiego zaborcy czy solidność i gospodarność poznaniaków? Poza rodzinnym Wilnem mojej postawie wewnętrznej najbardziej odpowiadała nie ruchliwa Warszawa, zresztą leżąca w gruzach, nie Kraków, gdzie się wychowywałem, nie inne miasta, lecz właśnie Poznań.

A to miasto po przybyciu z końcem marca 1945 r. w 55 procentach było zniszczone. Wiedziałem jedno: trzeba się natychmiast włączyć do pracy, do odbudowy nowego życia, wnieść własną, skromną cegiełkę. Gdzie pójść, co robić? Miałem za sobą jakiś okres pracy nie tylko dzień nikarskiej, lecz społecznej. W Państwowym Urzędzie Repatriacyjnym poinformował mnie jego

brze zorganizowany. Artykuł pod datą 11 kwietnia ukazał się na zajął jako wstępny na tytułowej stronie pisma. To był początek. Połem poszło ich wiele. Tak się odbyły przed 20 laty moje zasłubiny z „Głosem Wielkopolskim”. Do zespołu wszedłem 1 stycznia 1946 roku.

Wspomnienie nestora poznańskich dziennikarzy

kierownik, Tadeusz Bresiński, że reaktywuje się Polski Związek Zachodni i powstał „Głos Wielkopolski”. Nie znałem tam nikogo i mnie nie znano. Jeszcze nie wiedziałem, że jest już w Poznaniu znający mnie dziennikarz miejscowy — Henryk Smięski.

Założyłem się do Polskiego Związku Zachodniego, na którego czele stał wówczas Cz. Brzóska, a w kilka dni przyniosłem do redakcji „Głosu Wielkopolskiego” mój pierwszy artykuł podpisany nazwiskiem — Henryk Barański. Artykuł miał tytuł: „Repatrianci”. Pisałem w nim o roli i zadaniach repatriantów na ziemiach odzyskanych, o ich wielkim obowiązku zagospodarowania ziem wróconych do Macierzy. Właśnie wtedy fala za falą szły transporty z Niemna, Buca i Sanu z rodakami, szły jak ten żołnierz w piosence — „borem, łasem, przymierając z głodu czasem”, bo PUR nie był jeszcze do-

Myślałem: nie puste są słowa poety poznańskiego Ryszarda Berwińskiego, który pisał:

Czy kto z Wilna, czy z Poznania
Nikt nam, bracia, nie zabrania
Przyjacielskie podać dłonie.

W dwóch pokojach redakcyjnych przy ul. Chelmońskiego 22, do których już coraz częściej zaglądałem, objawiając stanowisko kierownika wydawnictwa prasy i wydawnictwa Polskiego Związku Zachodniego — trwało zawsze radosne ożywienie. Na stole redakcyjnym sekretarza J. Kaniastego piętrzył się stos gazet. Dostarczała je organizacja poznańska PPR, przynosili poznaniacy, często kolejarze przybyli z frontu działań wojennych lub z Warszawy. Przede wszystkim jednak sprawnie funkcjonował aparat radiowy. Niestety, materiały gazetowe były najczęściej spóźnione i nie mo-

gły wejść do numeru pisma. Najaktualniejsze miejskie nowinki dostarczały zawsze ruchliwy, pełen inicjatywy członek redakcji — Eugeniusz Cofta.

Niełatwe było zadanie kroniki miejscowej „Głosu Wielkopolskiego”. Spontanicznie niemal z dnia na dzień w całym mieście zapalały się ogniska nowego, twórczego życia. Nie sposób było ogarnąć informacyjnie całości. Ale każda wiadomość, jaka ukazywała się w „Głosie Wielkopolskim” nie tylko mówiła o odradzaniu się jak Feniks z popiołów życia kulturalnego, społecznego i gospodarczego, lecz była bodźcem, zachętą do powstawania coraz nowych, coraz liczniejszych organizacji i instytucji.

„Głos Wielkopolski” już wtedy spełniał rolę organizatora życia zarówno poznańskiego, jak i wielkopolskiego. Członkowie Redakcji nie tylko pracowali dla społeczeństwa, lecz żyli w nim, współdziałali. Nie było większego zebrania, w którym by nie uczestniczył ktoś z nielicznego zespołu redakcyjnego. Dwojono się więc, trojono, aby sprostać chwili, która wykulała przyszłość i rozpaliała się wielkim światłem nad Poznaniem po nocach niewoli.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ



WYPEŁNIAJĄC KUPON
„KOZIOŁKÓW”
ZAPĘWNIASZ SOBIE
UDZIAŁ W LOSOWANIU
NAGROD NA LUTY

K1182

Dnia 15 lutego 1965 r. zasnął w Bogu, po długotrwałej chorobie znośzonej z wielką cierpliwością i pogodą ducha, opatrzony Sakramentami św., w wieku lat 80, mój najstarszy syn, mój najdroższy i najukochańszy ojciec, teść i brat, najlepszy dziadek, wujek i stryjek, śp.,
LEON ŚREDZIŃSKI
były długoletni dyrektor Mleczarni w Grodzisku i Kościanie, odznaczony Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm. o godzinie 16 z kościoła św. Ducha w Grodzisku Wlkp. W głębokim smutku pograżeni
ZONA, SYN, SYNOWA, WNUCZKI I RODZINA
Grodzisk Wlkp., Bukowska 9,
Borek, pow. Gostyń. 43050g

Dnia 13. II. 1965 r. zmarł nagle w wieku 37 lat nasz długoletni pracownik,

Tadeusz Tosiek

W zmarłym stracił sumiennego pracownika i serdecznego koleżkę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17. II. 1965 r. o godz. 14.15, na cmentarzu na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA WSPÓŁPRACOWNICY

DYREKCJA

Poznańskiej Wytwórni Produktów Spożywczych
P. T. w Poznaniu. M1177

Dnia 16 lutego 1965 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek przeżywszy lat 64, śp.,

Leon Karolewski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 20. II. bm. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim żalu pograżeni
ZONA, CÓRKA, SYN I RODZINA

Poznań, Zgoda 42. 43040g

Praca

Pracę samodzielnej gospodyni na plebanii, przyjeżdżającej samotna, kwalifikowana. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 42596g

Uczeń lub uczennica do krawiectwa miarowego męskiego, potrzebna. St. wackiego 36 m. 2. 42514g

Uczennice do zawodu fotografii powyżej lat 16 — przyjeżdżające. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 42630g.

Dnia 15 lutego 1965 r. zasnął w Bogu po długich, bardzo ciężkich z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., moja kochana żona, najdroższa matusia, córka, synowa, siostra i szwagierka, przeżywszy lat 37, śp.,

IRENA KRAKOWSKA

z domu MICHALAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18. II. o godz. 14.35, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona
RODZINA

Poznań, Marcelesińska 69 m. 2. M1197

Dnia 15 lutego 1965 r., zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy, troskliwy tatuś, przeżywszy lat 51, śp.,

Ludwik Wasiniewski

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele paraf. w Świebodzinie, w czwartek 18 bm., o godz. 9. Pogrzeb o godz. 15, na cmentarzu w Kórniku.

W głębokim smutku pograżona

ZONA, DZIECI I RODZINA

43011g

Dnia 14 lutego 1965 r. zmarła w Bogu opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.,

Paulina Szwed

z domu VOGEL

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 10.30, z kaplicy cmentarnej na Górczyńcu.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Zgoda 42. 43040g

Sprzedaż

Sprzedam biurko (import). Chelmońskiego 5 m. 9. 42674g

Sprzedam dużego rozgałęzionego fukusa. Telefon 651-67. 42727m

Nieruchomości

Sprzedam korzystnie 1/2 domu wylączonego 2 po koch, kuchnia, łazienka, ogród. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 42467g

W niedzielę, dnia 14 lutego 1965 r., zmarła w Bogu, po ciężkich cierpieniach, śp.,

Kazimiera Gensler

z domu ENGLERT

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 16 z domu żałoby w Szamotulach.

W głębokim smutku pograżony

MAŻ I RODZINA

Poznań, Wronki, Francaja. 43052g

ś. † p.

Apolonia Rozpłochowska

zmarła pojeźnana z Bogiem, w dniu 14. II. 1.35.

Złożenie zwłok do grobu nastąpi w czwartek, 18 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Kochanowskiego 5 m. 3. M1196

Dnia 13 lutego 1965 r., zmarła opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach nasza siostra i szwagierka, śp.,

Władysława Zaremba

Pogrzeb odbędzie się 18 bm., o godz. 10.30, na cmentarzu, przy ul. Bluszczejowej na Dębce.

W smutku pograżeni

BRAT I BRATOWA

43010g

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muz. i aktualn.; 8.50 Public. międzynarod.; 9 Dł. kl. I i II „Nie zgaduj, lecz rozpoznaj”; 10 „Lekarz przypomina”; 11 „Stukanie do drzwi” opow.; 11.20 „Wies tańczy i śpiewa”; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13 — Dł. kl. I i II pt. „Skrzydlaty pacjent”; 14 Proszę mówić słuchamy; W. Przybylski i A. Rokita ze Zgduj — Zgaduli w Ameryce; 14.20 „Muzyka”; 15.10 Postęp w gospodarstwie domowym; 15.20 Z konkursu na Studentka Piosenki Miesiąca we Wrocławiu; 15.35 — „Co nam przynosi miesięcznik „Śpiewamy i Tańczymy”; 16 Koncert życzeń; 16.35 U progu roku 2000-go”; 17.15 Felieton Red. Spół.; 17.30 „Na wirażu”; 18.05 Konc. dnia; 19 Kurs j. franc.; 19.15 „Ze wsi i o wsi”; 20.30 Program wieczoru; 20.35 „Parasik”; 21.45 Kwadrans dla poważnych — „Cudze chwale”; 22.35 Wskazywanie o Michale Spisaku, kompozytorze polskim; 22.55 Poradnia Rodzinna; 23.10 Muz. tan.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23.

PROGRAM II: 7.50 Piosenka dnia; 8.15 Kurs j. rosyjskiego; 8.35 „Kolorowe melodie”; 9.05 Konc. dnia; 9.50 Public. międzynarod.; 10 Z radzieckich operetek; 10.30 Z życia ZSRR; 11 Miniatury muzyczne; 12.20 „Polonez świętokrzyski” fragm. pow.; 13.50 Public. młodzieżowa; 14 Grająca szafa; 14.30 Mówi Technika „Maszynę liczącą w Pafawagu”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Mel. rozrywk.; 15.30 — „Tajemnice przyrody”; 17.12 „Tematy pozorne nie aktualne”; 17.25 Poznańska Pietnastka Radiowa; 18.45 Aud. red. ekon.; 19.05 Muzyka i Aktualn.; 19.30 Sluch „Masa wyborowa”; 20.30 Nowości Polskiego Wydawn. Muzycznego; 22.10 Rozmowa Literacka; 22.30 Wykład pt. „Wady i schorzenia dzieci w okresie życia płodowego” cz. III. Autor: prof. dr Robert Deber (Francja); 22.40 „W kręgu polskiej piosenki”; 23.20 „Horyzonty muzyki”; 0.15 Aud. „Polonia” z progr. IX.

WIADOMOŚCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 9.55 „Fizyka” dla kl. VI; 10.25 — Film serjny „Dz. Kildare” — „Pechowa sala”; 11.15 Przerwa; 11.55 „Praca, która czeka na Ciebie” — dla kl. VII i XI; 12.25 Przerwa; 16.55 Program dnia; 17 Wiadomości; 17.05 Filmy dla dzieci — „Jacek śpioszek”; 17.25 Porozmawiajmy o programie TV; 17.40 Tygodnik Wiejski; 18.05 Wszelchnia TV — „Trwałe i nietwałe w Kosmosie”; 18.30 Film serjny „Przygody hrabiego Monte Christo”; 18.55 Panorama literacka; 19.30 Dziennik i dobrane; 20 Panorama Lubuska; 20.15 Film serjny — „Dr Kildare — „Szariatani”; 21.05 Magazyn spraw międzynarod. „Światowid”; 21.25 Film prod. TV — „Festiwal Sopot 1964”; 21.40 Dziennik plus relaks; 22.05 Lekcja jęz. rosyjski; 23.00.

Telewizja zastrzega sobie prawo do zmian.

Spacer trzeci — Grunwald

Po kolejnej jubileuszowej przechadzce — tym razem, po grunwaldzkich peryferiach — z Bolesławem Matczakiem, przewodniczącym Prezydium DRN, wstąpiła w nas otucha. Przekonał się i tu, że na rogatkach Poznania zmieniło się wiele przez minione 20 lat, choć nie znaczy to, że zaspokojo już wszystkie potrzeby mieszkańców.

Na południu dzielnicy, za torami, graniczy z powiatem poznańskim osiedle Fabianowo. Dominują tu stare, małe domki. Niewiele tu jeszcze nowego. Nawet liczba sklepów i kiosków nie bardzo się zwiększyła. Pawilonu handlowo-obslugowego nie ma. Za to dzieci uczą się w przebudowanej i zmodernizowanej szkole. Jak wyglądała ongiś? Prywatne mieszkania łączyły się z klasami. Po modernizacji doprowadzono też do szkoły wodę, urządzono pracownię, a budynek ożył. Teraz szkoła służyć może jeszcze długie lata.

Za kilka, lub kilkanaście lat, gdy istniejące naturalne zbiorniki wody, zwane ciekami, wykorzystają się do celów rekreacyjnych — Fabianowo stanie się miejscem wypoczynku dla najbliższych rejonów. Nowa 5-lata ma rozwiązać kłopoty wszystkich ludzi mieszkających za torami. Od dawna oczekiwano przebudowa wezła górczyńskiego staję się bowiem coraz bliższa.

Znacznie większy obszar zajmuje osiedle Junikowo. Otrzymało ono już nową szkołę. Jest tu także przedszkole i placówka służby zdrowia. Na wielu chodnikach — przy czynnym udziale mieszkańców — położono płyty.

Sprawa rzędu wstydliwych to wybudowany przed laty dom kultury. Nigdy nie służył on swemu przeznaczeniu. Inwestorowi zabrakło widać wytrwałości do zakończenia dzieła. Fakt pozostaje faktem, że przez wiele lat dom stał pustka. Później, gdy już dał mu się we znaki czas, urządzono tu magazyn, co nie uchroniło jednak budynku przed dalszą dewastacją. Zabezpieczono bowiem tylko

część pomieszczeń. Jeszcze późnie zdecydowano otworzyć w domu aptekę i przychodnię zdrowia.

Junikowo bardzo się rozbudowuje. Powstają tu nie tylko domki jednorodzinne, lecz domy mieszkalne zakładów pracy. Junikowo także coraz bardziej się uprzemysławia. Może zatem czas naprawić błąd sprzed lat i przeznaczyć wspomniany budynek do celów jakiegokolwiek służby?

Osiedle Ławica, oddzielające od Junikowa lasy. Chyba niewielu mieszkańców Poznania zna ten piękny rejon Grunwaldu, dobre miejsce dla rekreacji mieszkańców najbliższych osiedli. Zieleni dochodzi tu przecież aż po ulicę Butarską. W przyszłości, gdy zakończone zostaną prace przy budowie parku Kasprzowicza przy ul. Jarochowskiego, przystąpi się i tu do porządkowania terenu. Otrzyma on wydzielone alejki, ławki, a także kioski spożywcze.

Ławice zamieszkuje dziś około 3000 ludzi. Wiele chodników ma płyty, niektóre ulice są oświetlone, nadbudowano o jedno piętro szkoły, dzięki czemu można było urządzić pracownię, których tej placówce brakowało. Jest tu także przychodnia zdrowia i przedszkole. Mieszkańcy już teraz z niecierpliwością oczekują na nowe zdarzenie. Otwarcia świetlicy. W dużym pawilonie o kilku pomieszczeniach — darze dyrekcji MTP — znajdzie się klubokawiarnia „Ruchu”, biblioteka i czytelnia. Sukces, zważywszy, że na ośmiu peryferiach brak tego rodzaju placówek. Co ważniejsze przy urządzaniu pomagają sami mieszkańcy. Motorem wszystkich prac jest kierownik szkoły Erazm Andrzejewski.

Zarówno o Junikowie jak i Ławicy zapomnieli poznańscy handlarze. W obu tych rejonach nadal brak wielu sklepów różnych branż, a istniejące mieszczą się w nie bardzo wygodnych i estetycznych lokalach. Oto dlaczego zbyt jeszcze głęboki dystans dzieli peryferie dzielnicy od centrum miasta.

ANNA SIEKIERSKA

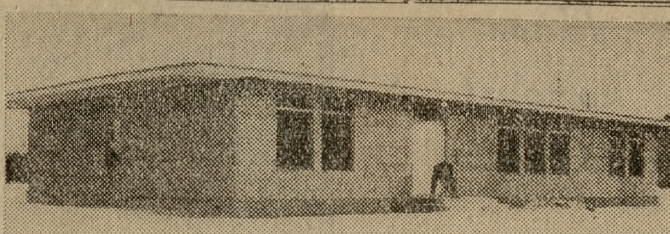
Nowy dworzec PKS otwarty

Poznańscy i mieszkańcy innych miejscowości województwa, korzystający z usług poznańskiej PKS, na pewno z zadowoleniem przyjmą wiadomość o otwarciu nowego Dworca Autobusowego w naszym mieście. Wszyscy doskonale pamiętamy mały budynek, który przez wiele lat nosił szumną nazwę dworca, a do którego wejście w okresie szczytowego ruchu było naprawdę sztuką. Dzięki inicjatywie poznańskiej PKS oraz poparciu Prezydium RN Poznania i WRN udało się — kosztem około 4 mln. zł — adaptować dla potrzeb ruchu pasażerskiego stary budynek ma-

Jeszcze dwie kwiaciarnie

Przedsiębiorstwo „Warzywa-Owoce” otworzy dzisiaj w gmachu przy ul. Zwierzynieckiej 10 (obok Hotelu „Mercury”) nowoczesnie wyposażoną kwiaciarnię o powierzchni około 90 m². Kwiaciarnia będzie dobrze zaopatrzona w różnorodne kwiaty.

Drugą kwiaciarnię otworzy przedsiębiorstwo z końcem marca br. w budynku przy ul. Grunwaldzkiej 11, naprzeciw Domu Kultury MO. (b)



Budynek mieszczący nową świetlicę na Ławicy.

Fot. — K. Przychodzki

Pomyślna realizacja założeń programu wyborczego

Z sesji Rady Narodowej Poznania

Dokończenie ze str. 1

Z przedstawionej radnym i działaczom oceny programu wyborczego wynika, że w zasadzie podstawowe zadania dotyczące rozwoju miasta zostały w latach 1961—65 wykonane. Również założenia planu gospodarczego w obecnej 5-lacie powinny być w pełni zrealizowane.

Wartość nakładów inwestycyjnych, które będą zrealizowane w omawianym okresie osiągnie sumę 7 101,2 mln. zł. Tym samym wartość ta przekroczy o 1,7 procent założenia programu wyborczego. Zgodnie z programem nastąpiła także dalsza rozbudowa poznańskich zakładów przemysłowych oraz powstało kilka nowych m. in. Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych.

Jednym z podstawowych elementów polityki gospodarczej miasta jest budownictwo mieszkaniowe. Plan na lata 1961—65 zakładał wybudowanie 44 500 izb mieszkalnych. Z dotychczasowego postępu prac wynika, że i te założenia będą przekroczone. Do końca grudnia br. w Poznaniu powstanie dodatkowo 1 200 izb.

Pomyślnie przebiega realizacja zadań w zakresie oświaty. Mimo zmniejszenia na ten cel nakładów inwestycyjnych, w naszym mieście powstanie w sumie 46 nowych obiektów szkolnych. Poprawiło to znacznie warunki nauczania w szkolnictwie, zwłaszcza w szkołach podstawowych. Dalsza rozbudowa wyższych uczelni pozwoliła na zwiększenie liczby studiującej młodzieży o 5 700 w tym roku w porównaniu z latami 1960—61.

Poprawa nastąpiła także w dziedzinie służby zdrowia. M. in. liczba łóżek w szpitalach wzrosła o ponad 230. Do dalszych sukcesów należy tu zaliczyć oddanie do użytku 6 żłobków, Domu Rencistów oraz Domu Pielęgniarek.

Program wyborczy zakładał w obecnej 5-lacie wzrost sieci

Korzystna współpraca

Problem współpracy, szkolenia kadr oraz utworzenia Rady Koordynacyjnej do spraw młodzieży szkolnej, omawiano na roboczym posiedzeniu Zarządu Dzielnicowego ZMS i Komendy Hufca ZHP Stare Miasto.

Narada, której celem było nawiązanie bliższych kontaktów między aktywnym tychem dwu organizacjami, uznała za konieczne, przekazywanie harcerzy w szeregi ZMS na specjalnych ogólnoszkolnych uroczystościach. Dużo miejsca w dyskusji poświęcono sprawom zaangażowania w pracę ZMS i ZHP studentów z uczelni poznańskich. Problem ten omówiony zostanie na następnym spotkaniu z udziałem ZSP w połowie lutego. (wa)

sklepów handlowych o 174. Do końca br. liczba sklepów wzrosła o dalsze 197, tym samym założenia programu w tym zakresie będą znacznie przekroczone.

Dużą pomoc przy realizacji programu wyborczego Poznańskiego Komitetu FJN wykazali sami mieszkańcy. Wartość czynów społecznych w 1964 roku wyniosła ponad 100 mln. zł, gdy jeszcze w 1961 r. wynosiła ona 2,6 mln. zł. (an)

Czwartek literacki Gerarda Górnickiego

Najbliższy Czwartek Literacki, 18 bm., o godz. 19, w Pałacu Działyńskich, będzie wieczorem autorskim znanego poznańskiego prozaika Gerarda Górnickiego, autora tomów opowiadań „Sybirca” i „Portret kota” oraz powieści „Powrót Stanley’a Kozdry”. (na)

odpowiadamy

FF., Puszczykowo — 18 ubm. da liśmy obszernie wyjaśnienie dotyczące opłat radiofonicznych, zaś 21 ubm. odpowiedzieliśmy na konkretne pytania. (24)

Jerzy Ellmann, Luboń — Kursy radiotelewizyjne prowadzi Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej, Poznań, ul. Alfreda Lampego 7. (17)

St. Janowski — Cieszą nas pańskie pochwały dla publiczności niektórych naszych autorów, trudno natomiast byłoby nam podzielić Pana uwagi krytyczne, dotyczące jednej z naszych form dziennikarskich. Uwagi te uważamy za krzywdzące dla autora, są one chyba pochoptym uogólnieniem. (179)

INFORMUJEMY

W ramach Studium Geriatrycznego TWP pogadankę pt. „Ludzie szukali się wczoraj młodzi” wygłosi dzisiaj o godz. 18 J. Eichlerowa. Wykład odbędzie się w sali przy ul. Matejki 50.

Na prelekcję dr. A. Biernackiego o bakteriami i ich znaczeniu w przyrodzie oraz gospodarce zaprasza dzisiaj o godz. 16.50 Uniwersytet Robotniczy ZMS do sali przy ul. Szamarzewskiego 89.

Z okazji 20-rocznicy wyzwolenia miasta. Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Węgierskiej urządza dzisiaj w Klubie „Mozaika”, St. Rynek 73/74, spotkanie z cytatami. Początek o godz. 19.

„Spotkanie z poezją rosyjską i radziecką” to tytuł imprezy Klubu TPRP, ul. Ratajczaka 37, dzisiaj o godz. 19. Słowo wstępne wygłosi J. Ratajczak, recytować będą aktorzy scen poznańskich. Także konkurs na najlepsze recytacje. Tytuł spotkania. „Na polach wojny — drogami zwycięstwa”.

Polskie Towarzystwo Historyczne zaprasza dzisiaj o godz. 18 do Pałacu Działyńskich na odczyt prof. S. Okeckiego pt. „Wyzwolenie Poznania przez Armię Radziecką”.

NI (Stary Rynek) — g. 11—17; HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — godz. 12—18; INSTRUMENTY MUZYCZNE (St. Rynek) — g. 9—15; NARODOWE — g. 9—15.

WYSTAWY

PALAC KULTURY „Dzisiaj — Poznań” w fotografii Janusza Korpala — godz. 10—18.

ARSENAL (ZPAP) — St. Rynek — Rysunki i malarstwo Genowefy Targosz — g. 10—18.

MUZEUM KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ (Mostowa 7/8) — „Wielkopolski haft ludowy” — g. 9—14.

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — „Dziennik partyzanta w grafice” — g. 10—20.

SALON PTF (Paderewskiego 7) — „Reportaż” — wystawa fotografii K. Przychodzkiego z okazji XX-lecia „Głosu Wielkopolskiego” — g. 10—19.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 13—19; BRO-

Turystyka studencka bliżej współczesności

Kolejne plenum Rady Okręgowej ZSP poświęcone było sprawom turystyki studenckiej w naszym środowisku. Podstawę do dyskusji stanowił referat pt. „Rozwój turystyki studenckiej w środowisku poznańskim”.

Wykazując, że turystyka akademicka rokrocznie obejmuje większe rzesze młodzieży, referat wskazał także wiele momentów negatywnych tego rozwoju, usiłując jednocześnie znaleźć drogi wyjścia z obecnej sytuacji. W turystyce studenckiej dominują dwa elementy: wypoczynek i poznanie. Wypoczynek wygląda na ogół poprawnie. Gorzej z poznaniami, które z reguły, ograniczają się do poznawania terenu i jego przeszłości. Ażby uwspółcześnić to poznanie, należy wprowadzić — zdaniem autorów referatu — takie formy do turystyki jak: „Szlaki ciekawych ludzi”, (więcej spotkań z ludnością z wybitnymi przedstawicielami świata nauki, kultury czy działalności społecznej), czy prace społeczne, bardziej realne niż dotychczas (szczególną rolę będą miały do spełnienia grupy wędrownie o jednolitym charakterze zawodowym: medyków, leśników itp.).

Imprezom turystycznym zarzucono ich zbyt tradycyjny charakter oraz to, że ciągle jeszcze krąg turystycznych odbiorców jest zbyt zamknięty. A więc w dalszym ciągu kierunek na turystykę masową. Najlepszą drogą wydaje się tutaj być popularyzacja wszelkich form tzw. małej turystyki (wyściki, rajdy, zjazdów). Dużo uwagi poświęcono tzw. turystyce niedzielnej, wykazując jej wielkie możliwości rozwojowe. Jednocześnie zwrócono uwagę na brak ilościowy sprzętu turystycznego.

Umasowienie turystyki studenckiej jest nierozłącznie związane z jej decentralizacją. Decentralizacja ta dokonywać się będzie, tak pod względem organizacyjnym, jak i finansowym. Wyłania się przy tym problem poważnego zwiększenia wykwalifikowanej kadry turystycznej, zdolnej do obsłużenia nawet najmniejszych organizmów tj. grup studenckich.

W celu uatrakcyjnienia turystyki i przyciągnięcia do niej ogółu „zaków”, zaproponowano wprowadzenie Oznak Turystyki Studenckiej, łatwiejszej do zdobycia przez turystę-nowiejsza.

Po referacie wywodziła się ożywiona dyskusja w której m. in. poruszono takie sprawy jak: problem odnowy Akademickiego Klubu Turystycznego, problem poprawy współpracy Oddziału Międzyuczelnianego PTTK i Rady Okręgowej ZSP (wysunięto wniosek o ujęcie tej współpracy w ramy organizacyjne). Zwrócono uwagę, iż dobre przygotowanie i dobre prowadzenie turystyki w środowisku studenckim, to pewność rozwoju turystyki ogólnopolskiej, bowiem absolwenci kontynuować będą zapewne tę formę czynnego wypoczynku w przyszłości.

Najwięcej głosów negatywnych padło na temat studenckiego sportu. Uznano, iż ZSP ma tutaj do spełnienia ważną rolę, zwracając uwagę na to, że AZS nastawia

Dyscyplinarne kary dla szermierzy

Siedmiu młodych szermierzy zostało dyscyplinarnie ukaranych za nieprzestrzeganie regulaminu zgrupowania treningowego juniorów, które w okresie ferii zimowych odbywało się w COPO na Bielanach. Sześciomiesięczną dyskwalifikacją zarząd PZSzS ukarał Leonarda Dotkę z AZS Poznań i Oprządkę (GKS Gliwice). Swoboda (AZS Poznań) otrzymał 4 mies. zawieszenia — A. Szczepaniak (GKS Gliwice) — 2 miesiące zawieszenia. Naganą ukarano Kruczkę i J. Majewskiego z GKS Gliwice oraz Gossę z katowickiego Balidonu. (PAP)

Sześciomecz pływacki

Dla uczczenia rocznicy wyzwolenia Poznania POZ Pływacki organizuje sześciomecz w dniu 23 bm. na pływalni przy ul. Chwiałkowskiego 34. Udział wezmą drużyny Lecha, Warty, Olimpii, AZS i MKS z Poznania oraz Calisii.

Rozegranych zostanie kilkanaście konkurencji oraz skoki w kategoriach kobiecych i męskich i rozegrany zostanie towarzyski mecz piłki wodnej. (x)

dlaczego każdy

• Międzynarodowy turniej piłki ręcznej (siedemkowej) mężczyzn odbędzie się w dniach 22—24 bm. w hali WKS Grunwald. Wezmą w nim udział: kilkakrotny mistrz NRD DHFK, „Wissenschaft” Lipsk, AZS Katowice — aktualny mistrz Polski, czołowy zespół I ligi — Spójnia Gd. i reprezentacja Poznania.

• Rekord świata głuchych podczas pływackich zawodów ustalił w biegu na 200 m delfinem — 2.35.0 Stanisław Polak, startujący w meczu pomiędzy krakowską Wiśią i Czarnymi Wrocław.

• Przed startem na mistrzostwach świata w Finlandii, hokeistów Polski czekają jeszcze dwa mecze z drugą reprezentacją Szwecji, 20 i 21 bm. w Toruniu i Bydgoszczy, a następnie 3—4 spotkania z klubami w ZSRR.

• Czwórka naszych dwuboiści: Sobczak, Rubis, Szczepaniak i Łukaszyk udali się na mistrzostwa świata do Norwegii, gdzie 21 bm. w miejscowości Elverum odbędą się zawody w konkurencji indywidualnej i drużynowej.

• Prezesem PZ Kolarskiego został red. Wł. Golebiewski, jednym z wiceprezów — B. Wierzejewski z Poznania, któremu powierzono dział turystyczny.

• Mistrzem Polski w hokeju na lodzie została drużyna GKS Katowice, wyprzedzając stołeczną Legię. Z tej okazji trener nowokorowanego mistrza — Wolkowski (b. wielokrotny reprezentant Polski), kanadyjskim zrywającem spalił swój kapelusz na lodowisku w Bydgoszczy.

• W kontrolnym, towarzyskim spotkaniu piłkarskim drużyna po znańskiego Lecha pokonała Thoreza 1b 2:1.

• W lokalach Wojewódzkiego Ośrodka Informacji Turystycznej w Poznaniu otwarta została wystawa pn. „Piękno Ziemi Kieleckiej”. Lokale WOIT znajdują się przy Starym Rynku nr 10.

Golecińska „zjazdy”



Fot. (2) — K. Przychodzki

gazywny znajdujący się na terenie PKS-owskim przy ul. Marchlewskiego. Budynek zmienił się nie do poznania. Otrzymał 10 kas biletowych, piękny bar, izbe dla matki z dzieckiem i inne urządzenia socjalne. Na wczorajsza uroczystość otwarcia przybyli przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich z wiceprzewodniczącym Prezydium RN Poznania Z. Rudnickim. Zgromadzeni licznie gości powitał zastępca dyrektora Zarządu Wojewódzkiego PKS w Poznaniu T. Kaluga, a następnie wiceprzewodniczący Z. Rudnicki dokonał symbolicznego przecięcia wstęgi. Na zdjęciu: budynek nowego dworca. (s)

Fot. — K. Przychodzki

LUTY	Juliana
17	Słońce: 7.09—17.05
środa	

TEATR

POLSKI — g. 15 i 18 „Przyjaćiel wesołego diabła”; NOWY — g. 19 „Maria Stuart”; OPERA — g. 19 „Aida”; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; MARCINEK — g. 11 i 16.30 „Bajki”.

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Dawid i Liza” (USA, 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 15.30 i 19.15 „Rekopsi znalezione w Saragossie” (pol., 16 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Jada goście” (polski, 16 lat); GONG — g. 10 i 12 „Alibi dosko-

nale” (ang., 12 l.), g. 15, 18 i 20 „Nagie ostrze” (ang., 16 lat); GRUNWALD — g. 15 i 17 „Trzydzieści lat śmiechu” (USA, 9 l.); 19.30 „Fanfaron” (włoski, 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Komiczny świat Harolda Lloyd’a” (USA, 12 l.), g. 15.30, 18 i 20.15 „Świadek oskarżenia” (USA, 18 l.); HUTNIK — godz. 16.45 i 19 „Klub kawalerów” (pol., 16 l.); KOSMOS — g. 17 i 19.30 „Z powodu kobiety” (franc., 16 lat); KDF „MUZA” — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Rok pierwszy” (polski, 17 l.); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Zakazane piosenki” (pol., 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Zacne grzechy” (pol., 16 l.); OSIEDLE — g. 16 „Awantura o Basie” (pol., 7 l.), godz. 18 i 20 „Ostatni kurs” (pol., 16 l.); PAN-CERNIAK — g. 17.30 i 20 „Zacne grzechy” (pol., 16 l.); PAŁACO-

WE — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Samson” (pol., 14 l.); PRZYJAŹN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 „Niebezpieczna droga” (jugosl., 9 l.); RUSALKI (Szwarcz) — g. 17 i 19.30 „Fotograf” (węg., 16 l.); SCALA — g. 16, 18 i 20 „Śmierć czyha na starce” (ang., 16 l.); TECCA — g. 15.30, 17.45 i 20 „Skarb” (pol., 10 l.); WARTA — g. 15—20.15 „non stop — Chwila wspomnień, rok 1959/60”; WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 i 19.15 „Życie prywatne” (franc., 16 lat); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Pelnia życia” (jap., 16 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „General” (USA, 9 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Bombaj”.

MUZEUM

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 13—19; BRO-

NI (Stary Rynek) — g. 11—17; HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — godz. 12—18; INSTRUMENTY MUZYCZNE (St. Rynek) — g. 9—15; NARODOWE — g. 9—15.

WOIT

WOIT (Stary Rynek 10) — „Piękno Ziemi Kieleckiej” — g. 9—17.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI (ul. Mickiewicza 2, telefon 472-51) — chirurgia, interna, otolaryng.

SZPITAL MIEJSKI IM. J. STRUSIA (ul. Walki Młodych 7, telefon 511-11) — okulistyka.

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (ul. Chełmońskiego 20, telefon 544-44).

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszkii 103), telefon 566-66.

APTEKI: 23 Lutego 18, Kraszewskiego 12, Dzierżyńskiego 133/140, Głogowska 72, Garbary 52, Matejki 1. TYLKO DYŻUR NOCNY: Rynek Śródecki 1, Główna 53, Starolecka 79.